

JAK ROZPOZNAĆ KOŚCIÓŁ NOWEGO PRZYMIERZA

W dzisiejszych czasach, wielu wierzących ma już dosyć własnych wyznań i opuszcza je w poszukiwaniu prawdziwego Kościoła Nowego Przymierza. Istnieje też wiele grup, które twierdzą, że są Kościołem Nowego Przymierza. Ale po czym poznać Kościół Nowego Przymierza? Na pewno nie po formach nabożeństw, bo można naśladować wiele rzeczy, obecnych w dużych denominacjach i nigdy nie stać się prawdziwym Kościołem.

Gdyby przez naśladownictwo można było się stać prawdziwym kościołem, to Filistyni zbudowałyby dokładnie taki sam przybytek, jak ten, który zbudował Mojżesz, ponieważ wszystkie jego dane są w Księdze Wyjścia. Jednak w przybytku była jedna rzecz, której nikt nie był w stanie skopiować, a którą był ogień Bożej chwały, który tam płonął. To był jedyny znak rozpoznawczy, dzięki któremu można było zidentyfikować prawdziwy Boży dom na tej pustyni. Bez tego przybytek był zwykłym namiotem. Gdy w późniejszym czasie przybytek został zastąpiony Świątynią Salomona, to nappełniła ją Boża Chwała. Jednak nieco później, kiedy Izrael zaczął odchodzić od Boga, Boża Chwała zaczęła sukcesywnie opuszczać to miejsce (Ez 10: 4, 18-19), w wyniku czego świątynia stała się pustym budynkiem. Dokładnie tak samo jest dzisiaj w wielu zborach.

Jedynym znakiem rozpoznawczym Kościoła Nowego Przymierza jest Boża obecność. Gdy duch prorocstwa jest obecny na zgromadzeniach zboru, to ci, którzy przychodzą na jego spotkania, padają na twarze i mówią „*zaprawdę Bóg jest pośród was*” (1Kor 14:24-25). Jeśli Jezus mówi w proroczy sposób na zgromadzeniu, wtedy serca obecnych będą płonąć tak samo, jak płonęły serca uczniów, do których Jezus mówił w drodze do Emaus (Łk 24:32).

Bóg jest ogniem trawiącym. Gdy Bóg objawił się w krzewie, przez który rozmawiał z Mojżeszem, to nie ocalał w nim żaden robak. W taki sam sposób, w Bożej obecności nie ostoi się dzisiaj, ani nie pozostanie ukryty żaden grzech. Taka społeczność jest Kościołem Nowego Przymierza. Oczy Jezusa są jak płomień ognia (Obj 1:14), które nieustannie przepatrują wszystkie zbory, które On buduje, aby oczyścić je z grzechu, tradycji i faryzeizmu.

Głównym kluczem do królestwa Bożego jest ubóstwo na duchu (Mt 5:3). Bez tego nie można budować Kościoła Nowego Przymierza. Bycie ubogim na duchu, to bycie złamanym przed Bogiem z nieustanną świadomością własnych potrzeb, wynikających z pragnienia, aby stawać się tak doskonałym, jak nasz niebiański Ojciec. „*Bliski jest Pan tym, których serce jest złamane*” (Ps 34:19). Gdy On jest blisko, wtedy Jego obecność wnosi niebiański ogień do naszych serc, a przez nas także do serc innych osób, gdziekolwiek się udamy.

Ananiasz i Safira (Dz 5) popełnili poważny błąd, dołączając do społeczności nowotestamentowej, w której Boża obecność wypalała jak ogień. Gdyby Oni byli w późniejszych latach członkami społeczności korynckiej, to zapewne długo by żyli. Ananiasz mógłby tam zostać nawet starszym - ponieważ zbor w Koryncie był cielesną i martwą społecznością - ale w płomiennym zborze Nowego Przymierza w Jerozolimie nie mogli przetrwać. W społeczności nowotestamentowej, Bóg będzie zawsze obnażać i usuwać tych, którzy żyją w obłudzie.

Jeśli jest coś, co hańbi Boga w naszym życiu, w naszym domu, lub w naszym miejscu pracy, wtedy jesteśmy w wielkim niebezpieczeństwie pozostając członkami żywej społeczności Nowego Przymierza. Jeśli Twoim życiowym priorytetem nie jest dążenie do Bożej chwały, tylko robienie czegoś dla siebie lub dla swojej rodziny, to lepiej będzie dla ciebie, jeśli opuścisz zbor w którym jest obecny Bóg i w którym Jego Słowo jest głoszone z mocą. Lepiej będzie, jeśli przyłączysz się do jakiejś martwej społeczności. Wtedy przynajmniej będziesz mógł długo żyć - w przeciwieństwie Ananiasza i Safiry!

Jest wiele społeczności, które dzisiaj nazywają się „Kościołem Nowego Przymierza” ale są martwe niczym prapłaki !! Nazwa nie ma tutaj żadnego znaczenia. Powstaje jednak pytanie, czy faryzeusze i obłudnicy są w stanie wygodnie żyć w takiej społeczności, czy się obrażą i ją opuszczą. W Kościele Nowego Przymierza, faryzeusze i obłudnicy będą się czuli urażeni głoszonym Słowem i wcześniej lub później opuszczą taką społeczność. O społeczności w Jerozolimie napisano nawet, że „z postronnych nikt nie ośmielał się do nich przyłączyć” (Dz 5:13).

Jeśli Twoim pragnieniem jest mnożenie ilości członków, zamiast czynienia uczniami Jezusa, to taki zbor będzie produkował wyłącznie faryzeuszy i obłudników. Wtedy nigdy nie zbudujesz zboru Nowego Przymierza. Gdy w zborze jest obecny Jezus, wtedy jego uczniowie wzrastają, ponieważ widzą Jego chwałę. Natomiast dowodem, że widzą chwałę Zmartwychwstałego jest to, że ziemskie rzeczy typu: komfort, ludzka chwała i dobrobyt tracą w ich oczach sens i przestają być dla nich atrakcyjne.

W Kościele Nowego Przymierza, nie tylko jest Słowo głoszone z mocą, ale także wiele świadectw działania Bożego Słowa. Nie mówię teraz o tych nowych metodach wywierania wpływu na innych, aby szli za Bogiem, lecz świętym życiu. Słudzy Nowego Przymierza nie wygłaszają pięknych kazań, ale zachęcają innych do podążania za ich przykładem (1Kor 11:1).

Gdy Twoje życie jest pozbawione świadectw, to powinieneś płakać. Gdy ludzie wychodzą puści z nabożeństw, wtedy powinieneś zwieszać głowę ze wstydu, bo to oznacza, że Twoje kazania nie mają namaszczenia. Jeśli chcesz iść za Jezusem, to nie możesz być obojętnym faryzeuszem. Jeśli ciągle mówisz, że masz sny i wizje, ale nie masz słowa od Pana, które karmi ludzi, wtedy jesteś daleko od Jezusa. Gdy będziesz płomienny dla Pana, to nigdy nie będziesz nudził ludzi.

Jezus został wskrzeszony z martwych, aby we wszystkim był pierwszy (Kol 1:18). Bóg jest po stronie wszystkich ludzi, dla których jest to priorytet. Oznacza to, że potrafisz wtedy zrezygnować ze wszystkich własnych planów i praw, aby Jezus Ci mówił, co masz robić, jak wydawać swoje pieniądze i pożytkować czas. Jeśli to będzie Twoim priorytetem, to możesz mieć pewność, że Bóg na pewno użyje Cię do budowy Kościoła Nowego Przymierza w Twojej okolicy.

Wiele osób uważa, że Jezus jest pośród nich, tylko dlatego, że zgromadzają się w Jego Imieniu (Mt 18:20). Ale oni oszukują samych siebie. Jeśli On rzeczywiście jest pośród nich, to dlaczego ich spotkania są tak nudne? Dlaczego ich życie nie ulega przemianie? Nawet krótki czas spędzony w towarzystwie prawdziwie pobożnego człowieka, będzie miał głęboki wpływ na nasze życie, a nawet zmieni bieg naszego życia. Ileż większy wpływ na nasze życie, będzie miał nawet krótki czas spędzony z samym Jezusem? Więc jeśli Twoje życie nie jest przekształcane na spotkaniach waszego Kościoła, to znaczy, że nie ma tam Bożej obecności i nie jest to Kościół Nowego Przymierza.

Na ziemi nigdy nie będziemy w stanie zbudować doskonałego kościoła. Nawet w pierwszym kościele, który Jezus zbudował z dwunastu swoich uczniów, był jeden zdrajca. Nie możemy się więc spodziewać niczego lepszego. Ale tam, gdzie Jezus dzisiaj buduje swój Kościół, tam rdzeniem społeczności będą ludzie, którzy widzieli Bożą chwałę i którzy zostali przez nią pochyceni. Ich serca będą płonęły ogniem, którego diabeł nie jest w stanie zgasić. Przez takich ludzi Pan buduje Kościół Nowego Przymierza na Bożą chwałę.

Zac Poonen

How to identify a New-Covenant Church / 06.05.2018